

Anna Treter, Senna

Zapadam w sen głęboki jak staw
i uwalniam się od trosk
kolejny dzień spękany od spraw
razem ze mną chowa się pod koc
We śnie będę wieść życie na sto dwa
czarny kawior jeść tokaj pić
dwór mi odda cześć służba zegnie w pas
tylko taki sen chce się śnić chce się wiecznie śnić
Zapadam w sen
głęboki jak staw leciuteńka niby liść
lecz zbudzę się i pójdę pod wiatr
żeby jutro znowu z tobą być
Gorzej będzie wieść
życie na sto dwa czarny kawior jeść tokaj pić
ale tak już jest od tysięcy
łatwiej zapaść w sen
trudniej żyć znacznie trudniej żyć